

## IRAŃSKA ZBROJENIÓWKA CHWALI SIĘ POTENCJAŁEM ROZWOJOWYM

---

Iran niedawno tryumfował dyplomatycznie, w związku z niemożnością przedłużenia sankcji w ramach nieudanej inicjatywy Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Teraz zaś podkreśla, że jego przemysł zbrojeniowy jest w stanie wprowadzać własne rozwiązania, mogące śmiało razić przeciwników Teheranu w całym regionie Bliskiego Wschodu.

Irańska telewizja, znana nie od dziś z bardzo mocnej promocji rodzimego przemysłu zbrojeniowego, poinformowała o dwóch nowych pociskach raketowych. Jedna z nich, bardzo symbolicznie została nazwana męczennik Qassem, na cześć gen. Sulejmaniego zabitego na początku roku w amerykańskim uderzeniu z powietrza, które miało miejsce w Iraku. Agencja informacyjna FARS podkreśliła, że Qassem może razić cele lądowe znajdujące się w odległości 1400 km od wyrzutni. Zaletą, przynajmniej artykułowaną oficjalnie, Qassem-ów ma być ich prędkość, utrudniająca w domyśle przechwycenie przez systemy obrony przeciwraketowej przeciwnika. Według agencji Tasnim, Qassem jest pochodną zaawansowanych prac modernizacyjnych i ulepszania precyzji rażenia w przypadku rozwoju linii pocisków balistycznych Fateh-110.

**Czytaj też:** [Iran: przemysł gotowy do modernizacji T-72](#)

Drugim z nowych narzędzi walki, znajdujących się w arsenale raketowym sił zbrojnych Iranu, ma być męczennik Mahdi. Nazwa również odwołuje się do raz już wspomnianego ataku amerykańskiego z początku 2020 r., gdyż ma symbolizować jednego z irackich liderów proirańskich struktur Abu Mahdi al-Muhandis. Ten morski pocisk manewrujący (criuse) ma dysponować zasięgiem tysiąca km. W tym przypadku, strona irańska zaznacza, że atutem nowej konstrukcji jest poruszanie się na bardzo niskich pułapach, ograniczając możliwość kontrakcji ze strony systemów przeciwraketowych wroga. Dumy z nowych systemów raketowych nie ukrywał gen. Amir Hatami, nadzorujący przemysł obronny z ramienia irańskiego resortu obrony.

**Czytaj też:** [Przełom na Bliskim Wschodzie? Historyczne porozumienie izraelsko-arabskie](#)

Lecz same pociski raketowe to nie koniec sukcesów o których mówią irańskie media. Zauważa się, że miała nastąpić inauguracja linii produkcyjnej nowych silników Owj. Docelowo to właśnie one mają napędzać myśliwce Kowsar (HESA Kowsar, jest dwusilnikową maszyną bazującą na rozwiązaniach konstrukcyjnych już dość mocno przestarzałego amerykańskiego F-5 Tiger, który trafił do Iranu jeszcze w okresie przed rewolucją). Irańczycy mieli także chwalić się nową możliwością w produkcji lekkich napędów dla swoich bezzałogowych statków powietrznych (BSP).

Iran podkreśla również plany dalszej ekspansji w sferze technologii satelitarnych. Zaznaczając, że dojdzie do ulokowania kolejnych pięciu satelitów z końcem tego roku. Całość programu ma być efektem współpracy ministerstwa komunikacji i resortu obrony w tym państwie. Trzeba również wskazać, że sam Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej, także dokonał pierwszych działań w sferze własnych zdolności satelitarnych. Lokując na orbicie pierwszego stricte wojskowego satelitę Iranu.

**Czytaj też:** [F-35 dla arabskiego państwa. Izrael utraci przewagę techniczną? \[KOMENTARZ\]](#)

Generalnie, dzień przemysłu zbrojeniowego w Iranie był okazją do podkreślenia własnych zdolności produkcyjnych oraz zwiększania nacisku na badania i rozwój nowych systemów uzbrojenia oraz wyposażenia. Iran zamierza w pierwszej kolejności wzmacniać nimi własne zdolności bojowe, ale przy wysokim prawdopodobieństwie zniesienia ograniczeń eksportowych rozważane są również działania eksportowe. Oczywiście, prezydent Iranu zaznaczył, że zdolności tamtejszego przemysłu zbrojeniowego mają dawać możliwość odstraszania przeciwników. Szef Sztabu gen. Mohammad Hossein Baqeri stwierdził za to, że sektor zbrojeniowy jest ważnym wsparciem dla sił zbrojnych i gwarancją dla utrzymania niepodległości państwa. Jak również powinien stanowić wzór dla innych sektorów gospodarki.